

Temat: Kto to jest „ja”? Co to jest „rzeczywistość?” – o twórczości Mirona Białoszewskiego (cz.1).

Stojący mężczyzna, licencja: CC 0 1.0[online], dostępny w internecie: pexels.com

Pojęcia takie jak „człowiek”, „ja” albo „podmiot” wcale nie są łatwe do wyjaśnienia. Dyskusją nad istotą człowieczeństwa zajmują się, np. filozofowie, antropolodzy, socjologowie, literaci. Pisarze w swojej twórczości pokazują, że to, co w abstrakcyjnym języku nauki bywa definiowane jako „podmiot” albo „subiektywność”, miewa przełożenie na codzienną egzystencję ludzi. Pojęciem „rzeczywistości” przywodzą na myśl to, co realne, trwałe, pewne, namacalne. Symbolem rzeczywistości są „rzeczy” otaczające człowieka. Niezwykle trudno jest opisać to, co jest rzeczywiste i realne. Każdy człowiek bowiem postrzega otaczający go świat w zupełnie inny sposób. Rzeczywistość, w której żyją na co dzień ludzie, podlega ustawicznym zmianom i przeobrażeniom, nie jest zatem stała.

Już wiesz

- 1) Przypomnij sobie cechy realizmu jako kierunku literackiego.
- 2) Wybierz dowolny tekst kultury, który został wykreowany zgodnie z zasadami realizmu. Napisz analizę tego wybranego dzieła, w której wyjaśnisz, na czym polega ta realizacja.

O twórczości Mirona Białoszewskiego

Ćwiczenie 1.1

Zredaguj własnymi słowami definicję „podmiotu” („ja”).

Ćwiczenie 1.2

Wskażcie różnice między podmiotami filozoficznym, lirycznym, gospodarczym, prawnym.

Ćwiczenie 1.3

Wyjaśnij, co rozumiesz przez słowo *rzeczywistość* i jego liczne pochodne: *rzeczywisty*, *realny* itp.

Ćwiczenie 1.4

Wymień założenia realizmu w literaturze.

Miron Białoszewski

1922–1983

Poeta, prozaik, dramatopisarz, aktor teatralny. Najważniejszymi tomami poetyckimi tego autora są następujące zbiory: *Obroty rzeczy* (1956), *Rachunek zachciankowy* (1959), *Mylne wzruszenia* (1961), *Było i było* (1965), *Odczepić się* (1978), *Oho* (1985).

Białoszewski jest nazywany „poetą osobnym” i określenie to charakteryzuje zarówno jego specyficzny styl życia, jak i oryginalny sposób pisania. Poeta był ekscentryczną postacią. Uchodził za samotnika, ale chętnie otaczał się gronem przyjaciół, z którymi nawet we własnym domu organizował inscenizacje teatralne. Styl pisania Białoszewskiego jest łatwo rozpoznawalny z racji niezwyklej oryginalności. Język tego artysty to swoiste połączenie języka mówionego i języka dziecka. Styl pisarski Białoszewskiego obfituje zarówno w liczne nawiązania do tradycji literackiej i filozoficznej, jak i wyszukane środki artystycznego wyrazu (np. neologizmy, kolokwializmy, [anakoluty](#)). Sam poeta umieścił swoją poezję w strefie „pomiędzy”, to znaczy w przestrzeni między gatunkami i rodzajami literackimi, między różnymi językami i kulturami, między tym, co estetyczne i nieestetyczne, a przede wszystkim – między sztuką a życiem. Artysta najchętniej pisał o tym, co zwyczajne i banalne, ale również chętnie filozofował.

Poeta w całej swojej twórczości artystycznej szukał nowych sposobów mówienia o świecie. Starał się odczytywać rzeczywistość przez pryzmat indywidualnego doświadczenia. Nie znaczy to wcale, że Białoszewski był realistą w tradycyjnym rozumieniu tego słowa. Dobrze zdawał sobie sprawę z roli, jaką język odgrywa w naszym poznaniu. I to jest główny powód nieustannego eksperymentowania z językiem. Białoszewski – we właściwy sobie, niezwykle oryginalny sposób – kreuje w swojej poezji wizerunek człowieka współczesnego.

Tym samym artysta tworzy samego siebie. Dzieje się tak dlatego, że specyfiką jego twórczości poetyckiej jest skonfrontowanie uniwersalnych prawd przez pryzmat samego siebie, przez pryzmat subiektywnych odczuć. Miron Białoszewski w swoich wierszach nie stroni od rozważań natury filozoficznej, ale to, co w abstrakcyjnym języku filozofii było nazywane „podmiotem” i utożsamiano z ideą czystego rozumu oddzielonego od ciała, u Białoszewskiego jest konkretnym człowiekiem uwikłanym w codzienną egzystencję.

Definicja: Poezja lingwistyczna

Orientacja w [...] poezji polskiej, ukształtowana na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych [XX wieku], której przedstawiciele (M. Białoszewski) uznawali za główne zadanie poezji – krytyczne wypróbowywanie form języka jako środka komunikacji niezaspokajającego na bezwarunkowe zaufanie. Podejmowali oni [...] grę z tym, co w mowie zeszywniałe, zrutynizowane i bezwładne. [...] W grze tej ważny był udział dowcipu językowego, parodii, bezinteresownej zabawy słowami.

Jestem sobie

Miron Białoszewski *wywód jestem 'u*

jestem sobie
jestem głupi
co mam robić
a co mam robić
jak nie wiedzieć
a co ja wiem
co ja jestem
wiem że jestem
taki jak jestem
może niegłupi
ale to może tylko dlatego że wiem
że każdy dla siebie jest najważniejszy
bo jak się na siebie nie godzi
to i tak taki jest się jaki jest

Miron Białoszewski, *wywód jestem 'u*, [w:] tegoż, *Obroty rzeczy. Rachunek zaściankowy. Mylne wzruszenia. Było i było*, Warszawa 1987, s. 231.

Przeczytaj wiersz, a następnie wykonaj polecenia.

Ćwiczenie 2.1

Wyjaśnij, jak rozumiesz słowo *wywód*.

Ćwiczenie 2.2

Określ formę gramatyczną czasownika *jestem*, a następnie wyjaśnij, dlaczego w tekście Białoszewskiego funkcjonuje on jako rzeczownik. Jaki jest cel takiego zabiegu?

Ćwiczenie 2.3

Opisz wizerunek człowieka ukazanego w wierszu.

Ćwiczenie 2.4

Przedstaw, w jaki sposób postać mówiąca w utworze postrzega samą siebie.

Ćwiczenie 2.5

Wskaż konteksty filozoficzne, do jakich nawiązuje utwór *wywód jestem 'u*, i omów je.

Ćwiczenie 2.6

Zinterpretuj ostatnie cztery wersy utworu Białoszewskiego. W swojej wypowiedzi zwróć uwagę na to, czy postawa postaci mówiącej jest wyrazem egoizmu, czy może - refleksji współczesnego człowieka nad wartością i sensem życia. Uzasadnij swoje stanowisko.



Stojący mężczyzna, licencja: CC 0 1.0[online], dostępny w internecie:
pexels.com

Patrzą na mnie

Miron Białoszewski *Autoportret odczuwany*

Patrzą na mnie,
więc pewnie mam twarz.

Ze wszystkich znajomych twarzy
najmniej pamiętam własną.

Nieraz mi ręce
żyją zupełnie osobno.
Może ich wtedy nie doliczać do siebie?

Gdzie są moje granice?

Porośnięty przecież jestem
ruchem albo półżyciem.

Zawsze jednak
pełza we mnie
pełne czy też niepełne,
ale istnienie.

Noszę sobą
jakieś swoje własne
miejsce.

Kiedy je stracę,
to znaczy, że mnie nie ma.

Nie ma mnie,
więc nie wątpię.

Miron Białoszewski, *Autoportret odczuwany*, [w:] tegoż, *Obroty rzeczy. Rachunek zaściankowy. Mylne wzruszenia. Było i było*, Warszawa 1987, s. 109.

Ćwiczenie 3.1

Określ problem ukazany w liryku *Autoportret odczuwany*.

Ćwiczenie 3.2

Odwołaj się do swojej wiedzy na temat tego, czym charakteryzuje się forma autoportretu, i na tej podstawie wyjaśnij, czy autoportret może być „odczuwany”.

Ćwiczenie 3.3

Na czym polega tragizm postaci mówiącej w tym liryku? Co wywołuje jej niepokój?

Ćwiczenie 3.4

Czy podmiot liryczny opowiada o swoich stanach psychicznych czy fizycznych? Czy mówi o swoim wnętrzu czy zewnątrz? Wpiszcie doświadczenia podmiotu do tabeli.

Zaznacz odpowiednie komórki tabeli.

Fragment wiersza	Doświadczenie zewnętrzne	Doświadczenia wewnętrzne
„patrzę na mnie”	Spojrzenie z zewnątrz <input type="radio"/>	Spojrzenie z zewnątrz <input type="radio"/>
„mam twarz”	Posiadam tożsamość, jestem „ja” <input type="radio"/>	Posiadam tożsamość, jestem „ja” <input type="radio"/>
„Ze wszystkich znajomych twarzy/najmniej pamiętam własną”	Nie rozumiem siebie <input type="radio"/>	Nie rozumiem siebie <input type="radio"/>
„Nieraz mi ręce/żyją zupełnie osobno”	Czuję się rozbitý wewnątrznie <input type="radio"/>	Czuję się rozbitý wewnątrznie <input type="radio"/>
„Gdzie są moje granice?”	Nie mogę odróżnić się od otaczającego świata <input type="radio"/>	Brak mi poczucia spójności <input type="radio"/>
„pełza we mnie/pełne czy też niepełne,/ale istnienie”	Jestem żywym ciałem <input type="radio"/>	Jestem żywym ciałem <input type="radio"/>

Ćwiczenie 6

Zinterpretuj cytat: „Patrzę na mnie, / więc pewnie mam twarz”. Czy człowiek z wiersza Białoszewskiego nie miałby twarzy, gdyby nikt na niego nie spoglądał? Przedstaw i uzasadnij swoje stanowisko w tej sprawie.

Ćwiczenie 7

Rozważ słowa wypowiedziane przez postać mówiącą i zinterpretuj ich znaczenie : „Noszę sobą jakieś swoje własne / miejsce. / Kiedy je stracę, / to znaczy, że mnie nie ma”.

Ćwiczenie 8

W liryku Białoszewskiego pojawia się aluzja do filozofii Kartezjusza, który twierdził, że tylko umysł (rozum) otwiera przed człowiekiem możliwość poznania świata i samego siebie. Warunkiem jest zachowanie wiary w myślenie. To ono jest gwarantem ludzkiej egzystencji („Cogito ergo sum” – „Myślę, więc jestem”).

Białoszewski odpowiada: „Nie ma mnie, więc nie wątpię”. Jak sądzisz, czy polski poeta zaprzecza francuskiemu filozofowi, czy mówi to samo, co on. Uzasadnij swoje zdanie.

Moja świadomość tańczy

Miron Białoszewski *Autoportret radosny*

Nie myślcie, że jestem nieszczęśliwy.
Cieszę się, że myślę.
Myślcie, że się cieszę.

Świadomość jest tańcem radości.
Moja świadomość tańczy
przed lampą deszczu
przed łupiną ściany
przed sklepem spożywczym z wiecami kapusty
przed ustami mówiących przyjaciół
przed własną ręką nieoczekiwaną
przed niewydrażoną rzeźbą rzeczywistości –
w przepychu najlepszej zabawy
i najwznioślejszego nabożeństwa
nieoddzielnie
moja świadomość tańczy.

A kiedy porwie się taniec,
zwyczajem każdego kłębka,
pójdę do nieba –
gdzie się nic nie czuje,
gdzie od początku byłem, zanim byłem,
gdzie już do końca będę, gdy nie będę,
tam – radość nie do opisania.

.....

To wszystko.

Miron Białoszewski, *Autoportret odczuwany*, [w:] tegoż, *Obroty rzeczy. Rachunek zaściankowy. Mylne wzruszenia. Było i było*, Warszawa 1987, s. 110.

Ćwiczenie 9.1

Rozważ, odwołując się do wybranych tekstów kultury, dlaczego artyści tworzą autoportrety.

Ćwiczenie 9.2

Określ temat utworu i wskaż, kto jest postacią mówiącą w tym liryku.

Ćwiczenie 9.3

Przywołaj z tekstu fragment, który potwierdzi, że poeta próbuje przekonać siebie i czytelników, że jest szczęśliwy.

Ćwiczenie 9.4

Rozważ, co jest źródłem szczęścia dla człowieka z wiersza Białoszewskiego. W jaki sposób bohater wyraża swoją radość? W odpowiedzi uwzględnij środki stylistyczne, które służą ukazaniu optymizmu postaci mówiącej w liryku *Autoportret radosny*.

Ćwiczenie 9.5

W pierwszej strofie wiersza Białoszewski zastosował [anastrofę](#). Określ funkcję tego zabiegu w tym utworze.

Ćwiczenie 9.6

Określ, czy Białoszewski, mówiąc: „Cieszę się, że myślę / Myślcie, że się cieszę”, potwierdza poglądy francuskiego myśliciela, Kartezjusza, na temat roli rozumu w życiu człowieka. Uzasadnij swoją opinię na ten temat.

Ćwiczenie 9.7

Zinterpretuj wymowę ostatniej strofy wiersza.

Jedna strona niewidziana

Miron Białoszewski *Do NN****

nagle
wycinasz się
z pomieszanych form ulicy
wypukłością nóg
twarzy

zbliżasz się – pół
mijam cię – pół

jakże mi szkoda
tej zawsze jednej strony niewidzianej!
odchodzisz – pół
ruch innych
kroi cię
w coraz drobniejsze
kawałki

nic mi z ciebie nie zostało
nagle

Miron Białoszewski, *Autoportret odczuwany*, [w:] tegoż, *Obroty rzeczy. Rachunek zaściankowy. Mylne wzruszenia. Było i było*, Warszawa 1987, s. 85.

Ćwiczenie 10.1

Określ problematykę wiersza.

Ćwiczenie 10.2

Wyjaśnij, jak rozumiesz tytuł *Do NN****. Omów jego znaczenie dla wymowy wiersza.

Ćwiczenie 10.3

Omów, jaką rolę odgrywa w tym utworze przysłówek *nagle*. Jaki jest związek między pojawieniem się w wierszu tego określenia a sytuacją liryczną ukazaną przez Mirona Białoszewskiego?

Ćwiczenie 10.4

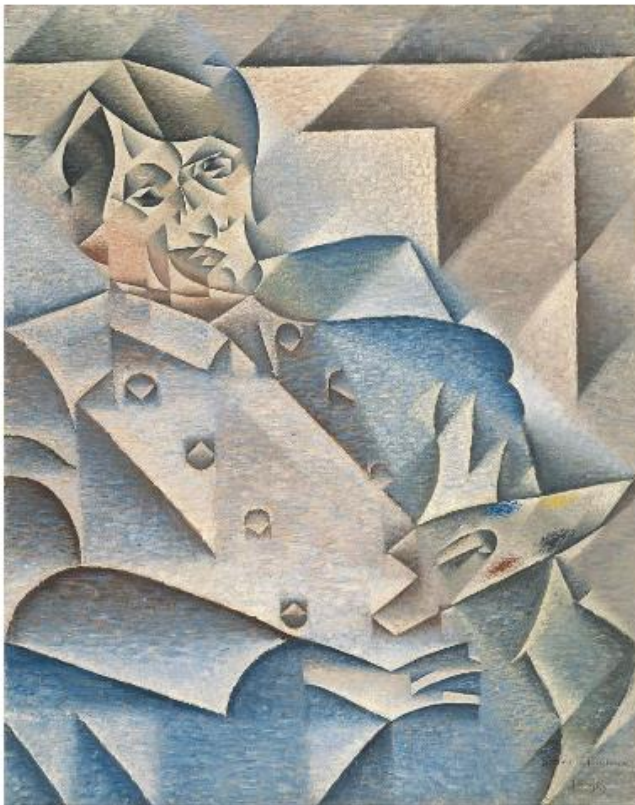
Sformułuj argumenty uzasadniające twierdzenie, że czasowniki *wcinasz się*, *kroi* można potraktować jako symbol uprzedmiotowienia człowieka.

Ćwiczenie 11

Przyjrzyj się obrazowi Juana Grisa. Który kierunek artystyczny reprezentuje?
Zaznacz właściwą odpowiedź.

Zaznacz prawidłową odpowiedź.

- kubizm
- secesja
- ekspresjonizm
- surrealizm



Ćwiczenie 12

Podaj cechy charakterystyczne tego kierunku w sztuce.

Ćwiczenie 13

Analizując wiersz *Do NN****, uzasadnij, że Miron Białoszewski inspirował się malarstwem.

Faktyczność (I)

Faktyczność

Faktyczność

siedzi, patrzy w okno

ja nic

nie wytrzymała
robi miny

ja tak myślę, co jej powiedzieć
aż mówię

– y
z nią razem

Faktyczność, [w:] Miron Białoszewski, „*Oho*” i inne wiersze
opublikowane po roku 1980, Warszawa 1987, s. 87–88.

Ćwiczenie 14.1

Określ sytuację liryczną ukazaną w wierszu.

Ćwiczenie 14.2

Omów zachowanie postaci mówiącej.

Ćwiczenie 14.3

Zinterpretuj wypowiedziane wspólnie „y”.

Ćwiczenie 14.4

Wyjaśnij znaczenie tytułowej „Faktyczności”. W jaki sposób odnosi się ona do postaci mówiącej?

Faktyczność (II)

Faktyczność

Faktyczność

ani mrugnie

ja do niej coś
i chrząkam
ona nic

więc rzeczowieję
na nieruchomo

chrząkła

a wtedy ja
– ty świnio

Faktyczność, [w:] Miron Białoszewski, „*Oho*” i inne wiersze opublikowane po roku 1980, Warszawa 1987, s. 87–88.

Ćwiczenie 15.1

Określ temat wiersza.

Ćwiczenie 15.2

Omów sytuację, w jakiej znajduje się postać mówiąca.

Ćwiczenie 15.3

Przedstaw, w jaki sposób tytułowa *Faktyczność* odnosi się do postaci mówiącej.

Ćwiczenie 15.4

Wyjaśnij inwektywę pojawiającą się w zakończeniu utworu.

Ćwiczenie 15.5

Odegrajcie w parach scenkę przedstawioną w wierszu.

Ćwiczenie 15.6

Po lekturze obu wierszy zatytułowanych *Faktyczność* wyjaśnij, czym lub kim jest tytułowa faktyczność.

Ćwiczenie 15.7

Napisz esej, w którym przedstawisz relacje między człowiekiem a „faktycznością”. Za punkt wyjścia swoich rozważań przyjmij oba wiersze Mirona Białoszewskiego.

wam przybywa rzecz

Miron Białoszewski *Obierzyny (1)*

i odejmować słowa od rzeczy

nie maleją

im nie ubywa

a odarte ze skóry
nieczulej długim wymawianiem
owoce!
o one!
oblewające się początkiem
o warzywa!
którym przybywa na wagach
o słowa!
wam
przybywa
rzecz

Miron Białoszewski, *Obierzyny (1)*, [w:] tegoż, *Obroty rzeczy. Rachunek zaściankowy. Mylne wzruszenia. Było i było*, Warszawa 1987, s. 161.

Ćwiczenie 16.1

Omów tematykę utworu. Jakiej problematyki dotyka ten wiersz?

Ćwiczenie 16.2

Zinterpretuj sens stwierdzeń dotyczących roli i funkcji języka poetyckiego: „odejmować słowa od rzeczy”, „obierać słowa ze skóry”, „przybywanie rzeczy słowom”.



Obierki po jabłkach
Jason Popesku, licencja: CC BY 2.0

Całowane drzewo nie utraci liści

Tymoteusz Karpowicz

1921–2005

Twórca poezji lingwistycznej, poeta, prozaik, dramaturg. Uważany jest za ostatniego wielkiego modernistę. Zadebiutował w 1948 roku.



Tymoteusz Karpowicz

Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

Tymoteusz Karpowicz *Mitość*

Wierzyłem:
całowane drzewo
nie utraci liści –
spadają liście
z całowanych
drzew

Ręką zakochaną
przygarnięta rzeka
nie odpłynie

a odpływa
w mgle

Jest w moim krajobrazie
błąd barw i zapachu
lecz ciągle
ciągle Kocham
to co wciąż się
zmienia

Jak złota piłka
biegnie wciąż przede mną
zatrzymywana
ukochana
ziemia

Tymoteusz Karpowicz, *Miłość*, [w:] tegoż, *Kamienna muzyka*,
Warszawa 1958, s. 43.

Ćwiczenie 17.1

Omów, w jaki sposób postać mówiąca pragnie współistnieć
z opisywanym krajobrazem.

Ćwiczenie 17.2

Wyjaśnij, czy można w poezji ukazać doskonale krajobraz oglądany
w rzeczywistym świecie. W odpowiedzi zinterpretuj słowa: „Jest
w moim krajobrazie / błąd barw i zapachu”.

Ćwiczenie 17.3

Czy słowa „ciągle Kocham / to co wciąż się / zmienia” mogą
obejmować oprócz teraźniejszości także przeszłość? Uzasadnij
odpowiedź. Zinterpretuj metaforę zawartą w ostatniej strofie wiersza.

Ćwiczenie 17.4

Scharakteryzuj kondycję postaci mówiącej („ja”) w wierszu
Tymoteusza Karpowicza. Porównaj ją z sytuacją postaci mówiącej
w wierszu *Faktyczność* Mirona Białoszewskiego. Ustal podobieństwa
i różnice.

Jak szukać własnego JA?

Roger-Pol Droit *101 zabaw filozoficznych. Doświadczenie codzienności*

Na próżno szukać własnego JA

Czas trwania: nieokreślony

Materiały: żadne

Efekt: rozcieńczający

To jeden z wyrazów, których używasz najczęściej. W ciągu dnia słowo JA pojawia się w prawie każdym twoim zdaniu. Nazywania siebie imieniem oduczyłeś się już we wczesnym dzieciństwie. JA stało się słowem, którym wyrażasz wszystkie swoje pragnienia, żale, projekty, nadzieje, najróżniejsze poczynania, odczucia fizyczne, choroby, radości, plany, urazy, czułość, ochotę na krem waniliowy, niechęć do szpinaku. Od bardzo dawna wiążesz to krótkie słowo z całą różnorodnością swoich stanów ducha. Wtopiło się w twoje uczucia i wspomnienia. Najwyraźniej bez niego nie da się żyć. Występuje w każdej twojej opowieści, w każdym osądzie. Nic nie jest w stanie mu uciec.

Przedziwna sytuacja: wszyscy posługują się tym samym wyrazem. Dla każdego z nas najbardziej sekretna prywatność, krańcowo jednostkowe istnienie wiąże się ze słowem, którego nie wybraliśmy ani nie utworzyliśmy i którym się posługujemy w taki sam sposób. Zwyczajny zaimek. Nic nie jest mniej osobiste niż ten zaimek osobowy. Z punktu widzenia językoznawstwa byt, do którego to słowo się odnosi, jest absolutnie nieistotny. Każdy z nas może stwierdzić „(ja) się cieszę” lub „(ja) cierpię”. Każdy człowiek, inny niż pozostali ludzie, określa siebie wyrazem używanym przez wszystkich ludzi. Sytuacja wielce paradoksalna. Ale przecież nie zastanawiasz się nad tym, podobnie zresztą jak inni. Masz wystarczająco dużo do roboty, by się nie obciążać tego rodzaju problemami.

Mimo wszystko poszukaj, gdzie się podziewa to JA. Czy ono w ogóle istnieje? Gdzie go szukać? Po czym rozpoznać? Jeśli będziesz chciał postawić sobie takie pytania i jeszcze na nie poważnie odpowiedzieć, to się przekonasz, że nie jest łatwo ani zlokalizować JA, ani

potwierdzić jego wiarygodność?

Nie jest to ćwiczenie, które można by szybko wykonać. Trudno jest określić jego ramy czasowe. Przypomina raczej uciążliwą wyprawę. Potrzeba czasu, najróżniejszych okazji, konsekwencji i uporu. Gdzież więc jest ta oczywistość zwana JA? Będziesz szukać długo i w najrozmaitszych miejscach. Jest też bardzo prawdopodobne, że w końcu wrócisz z niczym. I wówczas właśnie zaczniesz być naprawdę interesująco.

Wśród dróg, które zechcesz wybrać, wypada przypomnieć ciało. Czyż to JA, wyjątkowe, choć przecież jakże innym podobne, nie jest po prostu ciałem, z jego przyzwyczajeniami, słabościami, z jego kruchością i wyjątkowością? A jednak nie znajdziesz JA w swoim ciele. Żadna z twoich komórek nie jest starsza niż 10 lat. Żadna z części twojego ciała nie pozostaje niezmienna. Co określasz mianem JA? Formę? Budowę całości? Strukturę? Pozostaje myśl. To klasyka. Wszystko się zmienia, ale nie twoje wspomnienia, twoja świadomość bycia tą samą, mimo wahań, osobą. Ale tu też nie uda ci się schwytać tego JA. Znajdziesz wyłącznie myśli i ich sekwencje, wspomnienia, grupy pojęć, pragnienia obarczone tym, co nazywasz JA.

Dla wszystkich tych wrażeń, dla tych zdarzeń psychicznych JA zdaje się wspólnym oznaczniakiem. Nie jest jednak ani podporą, ani motorem, tylko rodzinnym podobieństwem. To wspólna właściwość myśli i wrażeń przeróżnego rodzaju, coś w rodzaju koloru czy zapachu. Sposób bycia. Ewentualnie – styl. Nic innego. JA nie jest czymś lub kimś.

A przecież jest nie tylko słowem. To najwyraźniej pewien refren, fałdka, właściwość drugorzędna i bardzo względna.

Jeśli ci się uda tego doświadczyć, to należałoby wiedzieć, co dalej. Jaki wpływ na twoją egzystencję może mieć to trudne do zniesienia odkrycie? Jak sobie poradzisz z tym porzuceniem JA? Ale to już całkiem inna historia.

Roger-Pol Droit, *101 zabaw filozoficznych. Doświadczenie codzienności*, tłum. Elżbieta Urscheler, Gdańsk 2004, s. 7–8.

Ćwiczenie 18.1

Wyjaśnij, jak – według Rogera-Pol Droit – mamy w zwyczaju traktować słowo JA. Wymień za autorem tekstu sytuacje życiowe,

w których używamy słowa Ja. Do każdej zacytuj odpowiednie fragmenty tekstu.

Ćwiczenie 18.2

Omów, na czy polega paradoksalność posługiwania się przez ludzki słowem JA.

Ćwiczenie 18.3

Dlaczego nie można znaleźć JA w swoim ciele? Odpowiedź uzasadnij.

Ćwiczenie 18.4

Wyjaśnij, dlaczego dla Rogera-Pol Droit trudności ze zlokalizowaniem JA nie są niczym kłopotliwym.

Zadaniowo

Ćwiczenie 19

Przygotuj pisemną wypowiedź argumentacyjną (rozprawkę problemową) na temat: „Czy kondycja postaci mówiącej w poezji Mirona Białoszewskiego jest zgodna z doświadczeniem każdego człowieka? Wykorzystaj znane ci utwory poety”.